

Na wakacje!

– Już niedługo wakacje – powiedział Baltazar. – W przedszkolu robi się cicho i spokojnie jak w niedzielę, tylko że na dużo, dużo dłużej.

– Jak to? – zdziwiłem się. – Co się stanie z dziećmi? Z Sebkim, Jagódką, Antosiem, Gabrysią, Jasiem, ze wszystkimi? Baltazar uśmiechnął się pod wąsem.

– Zapytaj ich, na pewno chętnie ci opowiedzą.

I poszedł sobie. Taki już jest, że lubi być czasem trochę tajemniczy. A ja przy najbliższej okazji oczywiście zapytałem.

– Rodzice zawiozą nas samochodem do dziadków! – odpowiedzieli chórem Sebek i Jagódka. – Wiesz, do tych, którzy mają sad. Tam jest świetnie. Dziadek zawsze buduje nam szałas, czasem rozpala ognisko... I chodzimy do lasu na jagody. Babcia piecze nam później ciasto z jagodami.

– A ja pojedę nad morze – uśmiechnął się Jaś. – Uwielbiam morze, bo na plaży mogę budować z tatą zamki z piasku i tata uczy mnie grać w piłkę nożną.

– A my co roku jeździmy z mamą pociągiem w góry – powiedział Antoś. – Zwykle mieszkamy w dużym drewnianym domu i chodzimy nad strumyk, a ja buduję tamę z kamieni.

– Ja pewnie nigdzie nie wyjadę, ale będę chodzić na plac zabaw i jeździć z rodzicami na rowerach – powiedziała Gabrysia.
– Może uda nam się choć

na krótko pojechać do znajomych mamy. Oni mają dom nad jeziorem, więc może popływamy łódką.

Wszyscy zamierzali gdzieś wyjechać... Zacząłem się zastanawiać, czy nie poprosić kogoś, żeby mnie ze sobą wziął. Tylko kogo? Trudny wybór, bo przecież wszystkich bardzo lubię. I czym jechać? Pociągiem, samochodem, rowerem? I jeszcze dokąd – w góry, nad morze, nad jezioro, a może na wieś? Bardzo trudny wybór. Najchętniej pojechałbym z każdym. I zacząłem sobie wyobrażać, jak by to mogło być...

Wesołych wakacji!

Latem przedszkole bywa zamknięte, bo są wakacje. Czy wyjeżdżasz latem z rodzicami? Jeśli tak, opowiedz o tych wyjazdach.

